



CENA
8.2 ZŁ

CZARNA NEFRETE

Przewodnik
Meidunk
Główny

Koń March



wyposażenie milicji w nowoczesne środki techniczne.

Trudno jest w kilku zdaniach omówić to ważne zagadnienie, chciałbym jednak choć ogólnie poinformować Was czym dysponujemy w walce z przestępczością.

Do zagadnienia techniki na usługach MO, w walce z przestępczością, kierownictwo naszego Resortu Spraw Wewnętrznych i cała milicja przywiązują dużą wagę. Stąd w MO istnieje pion specjalistyczny, którym kieruje Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej MO. W każdej Komendzie Wojewódzkiej Milicji znajdują się laboratoria kryminalistyczne, a w każdym mieście i powiecie są technicy kryminalistyczni. Ich to zadaniem jest zabezpieczenie miejsca przestępstwa jak również zabezpieczenie wszystkich śladów.

Nad poszczególnymi problemami z tej dziedziny, nad poznaniem metod, form, środków dokonania przestępstw, nad identyfikacją dowodów i sprawców przestępstw, głowią się oprócz oficerów operacyjnych i dochodzeniowo-śledczych również i eksperci — specjaliści różnych dziedzin, ludzie ze stopniami naukowymi, po studiach w kraju i za granicą.

W pracowniach: fizycznej, chemicznej, biologicznej, mechanoskopijnej, fotograficzno-filmowej, badania dokumentów i pisma, broni itp., dokonuje się niemal naukowych prac badawczych.

Pracownie te dysponują aparatami o najwyższym standardzie światowym, produkcji zagranicznej i krajowej. Są to m. in.: chromatograf gazowy, mikroinfra-skop, rentgenograf, urządzenia radarowe, mikroskopy sprzężone uniwersalne, kamery Wilde'a, urządzenia elektroniczne, aparaty do badań promieniami ultra-fioletowymi itp.

Zwykła walizka śledcza znajdująca się niemal w każdym posterunku MO jest zbiorem kilkudziesięciu różnych przyrządów.

I tymi skomplikowanymi aparatami nasi koledzy z pionu specjalistycznego pomagają nam pracownikom operacyjnym i dochodzeniowo-śledczym.

Docenianie przez Milicję roli techniki w zapobieganiu i ściganiu przestępców jest spowodowane ogólnym rozwojem techniki w kraju, z której korzystają przestępcy i przestępcy.

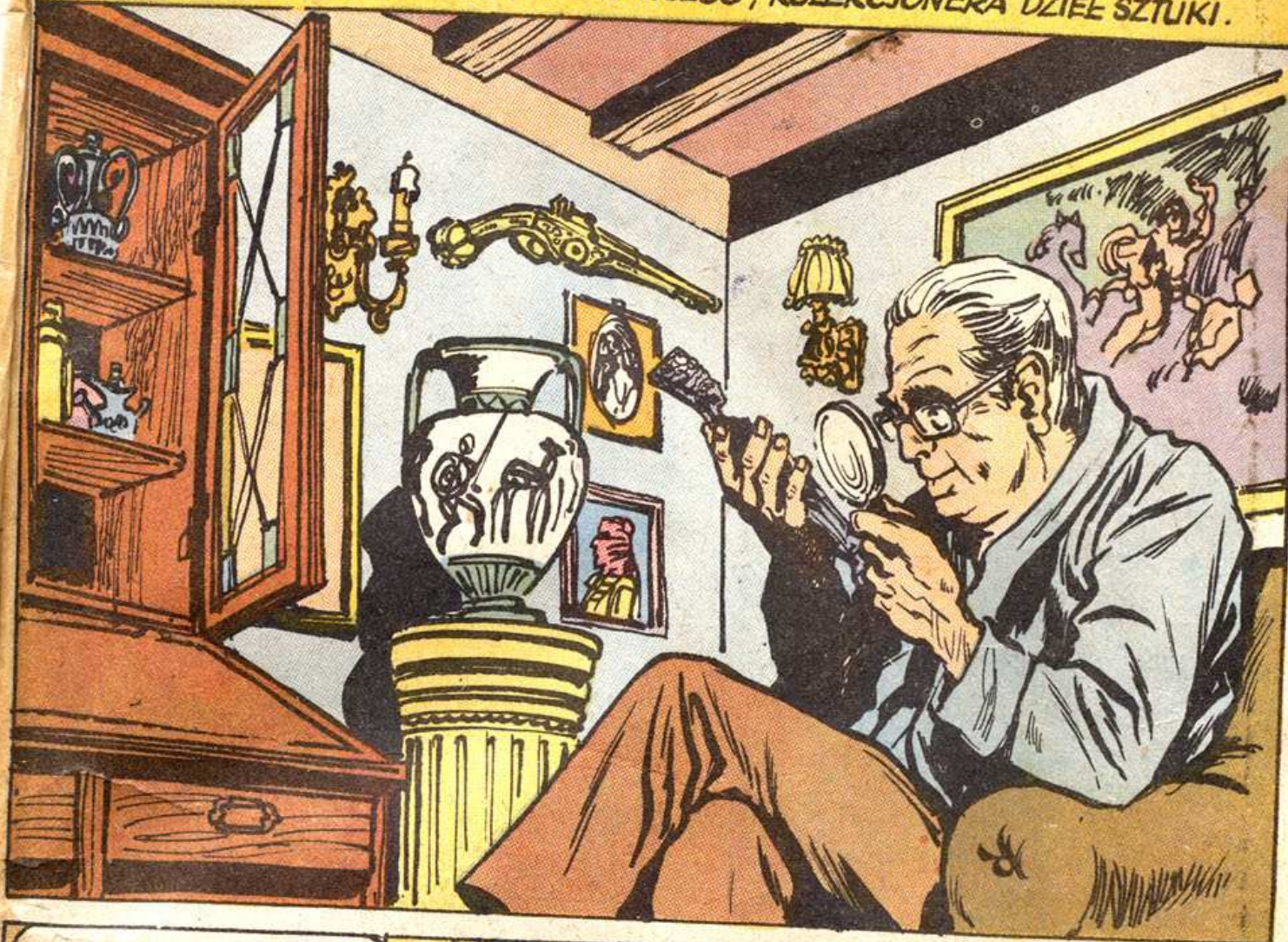
Jeśli interesują Was bliższe szczegóły napiszcie do mnie do Komendy Głównej MO w Warszawie, ul. Puławska 150 pok. 342.

WASZ KAPITAN ŻBIK

Nr 166
Koleżka
Prowadzący
Meldunkowa
Główna

Zeszyty tej serii są do nabycia w kioskach „Ruchu”.

WARSZAWA, MIESZKANIE JANA MIRSKIEGO, KOLEKCJONERA DZIEŁ SZTUKI.



PRZYNIOSŁAM WUJOWI
SNIADANIE.

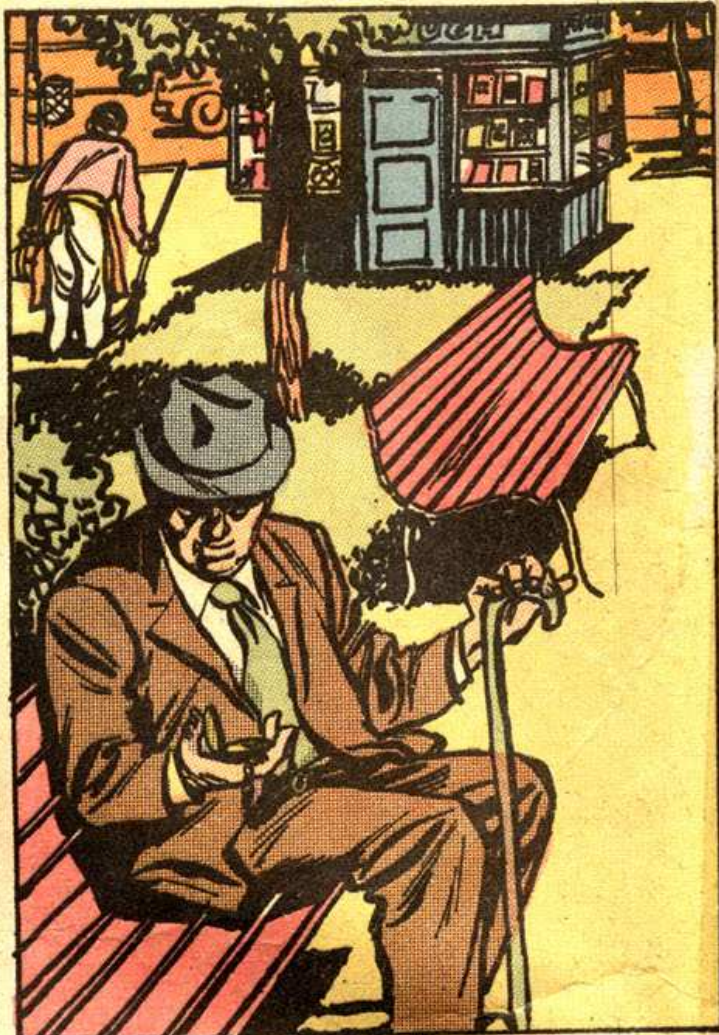
POPATRZ, JAKA TA
NEFRETETE PIĘKNA!



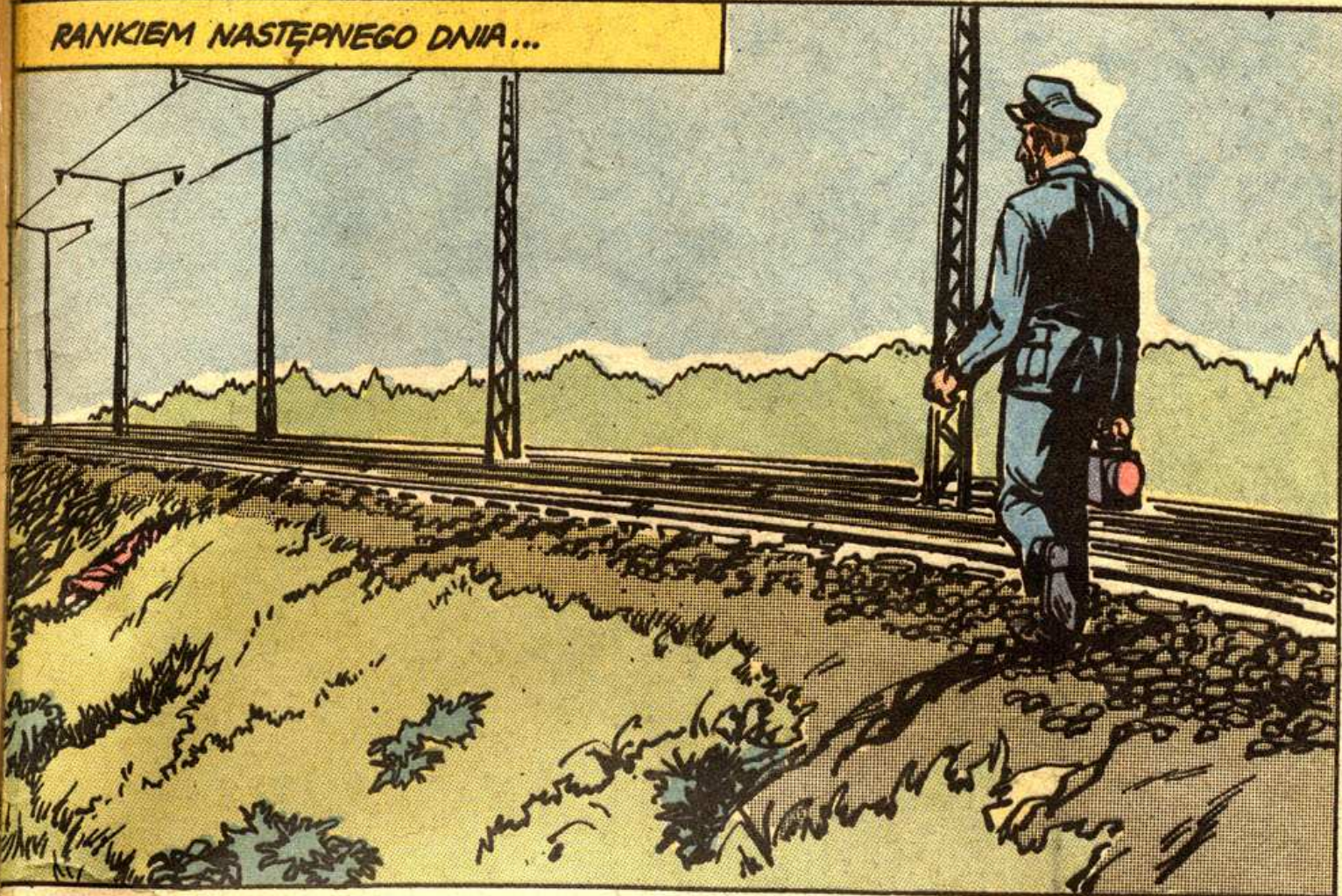
DOKĄD WUJ IDZIE?

IDE PO
GAZETĘ
I NA
SPACER.





RANKIEM NASTĘPNEGO DNIA...



CO Z PANEM?...



TAM KTOŚ
LEŻY!
CHYBA NIE
ŻYJE!...



CZY KOMENDA
MILICJI W PRUSZ-
KOWIE? PROSZĘ
PRZYJECHAĆ! NA
PIĄTYM KILOMETRZE
PRZY TORACH LE-
ŻĄ ZWŁOKI
MĘŻCZYZNY!

KIEDY PRZE-
CHODZIŁEM
TAM W NOCY,
JESZCZE
GO NIE
BYŁO...







W POKOJU ZBIKA W KS MO.

CZY ZNALEŻLIŚCIE PRZY NIM
BILET KOLEJOWY?

NIE. TYLKO
RÓŻNE DROBIAZGI,
DWIEŚCIE ŻŁOTYCH
I ZEGAREK.



ZAWIADOM
JEGO RODZINĘ.
NIECH TU
PRZYJADĄ.

MIESZKAŁ
Z LIPSKIMI.
TO JEGO BRA-
TANICA Z MĘ-
ŻEM.



W MIESZKANIU MIRSKIEGO.

PAŃSTWO
ZGŁASZALI DO
NAS ZAGINIECIE
JANA MIRSKIEGO?

TAK. WUJ WYSZEDŁ
WCZORAJ RANO I DO-
TYCHCZAS NIE WRO-
CIŁ...

CZY PAN
JUZ COS WIE?



LIPSCY W POKOJU ZBIKA W KSMO.

CZY PAŃSTWO
ROZPOZNALI
ZWŁOKI?

TAK, TO
WUJ. JAK
TO SIĘ
STALO?...



MUSZE OBEJRZEC
POKÓJ PANA
MIRSKIEGO.

WUJ MIAŁ BARDZO
CENNE ZBIORY.



W POKOJU MIRSKIEGO.

WCZORAJ BYŁA TU JESZCZE
FIGURKA NEFRETETE. WUJ
JĄ PRZY MNIE OGLĄDAŁ.

BARDZO
CENNA. Z HEBANU,
WYSADZANA DROGIMI
KAMIENIAMI.

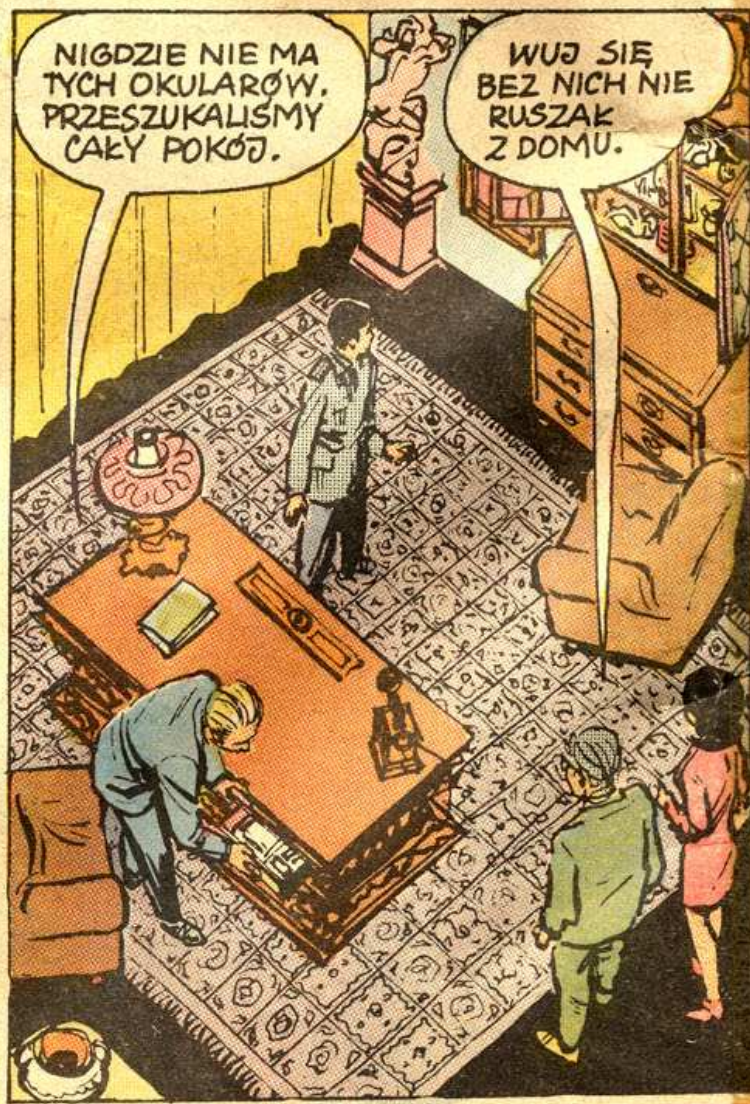
SĄDZI PAN,
ŻE WUJ ZABRAŁ
JĄ ZE SOBĄ?



CO O TYM
MYSLISZ?

WIESZ, TO
MOŻE BYĆ
MOTYW ZA-
BOJSTWA.



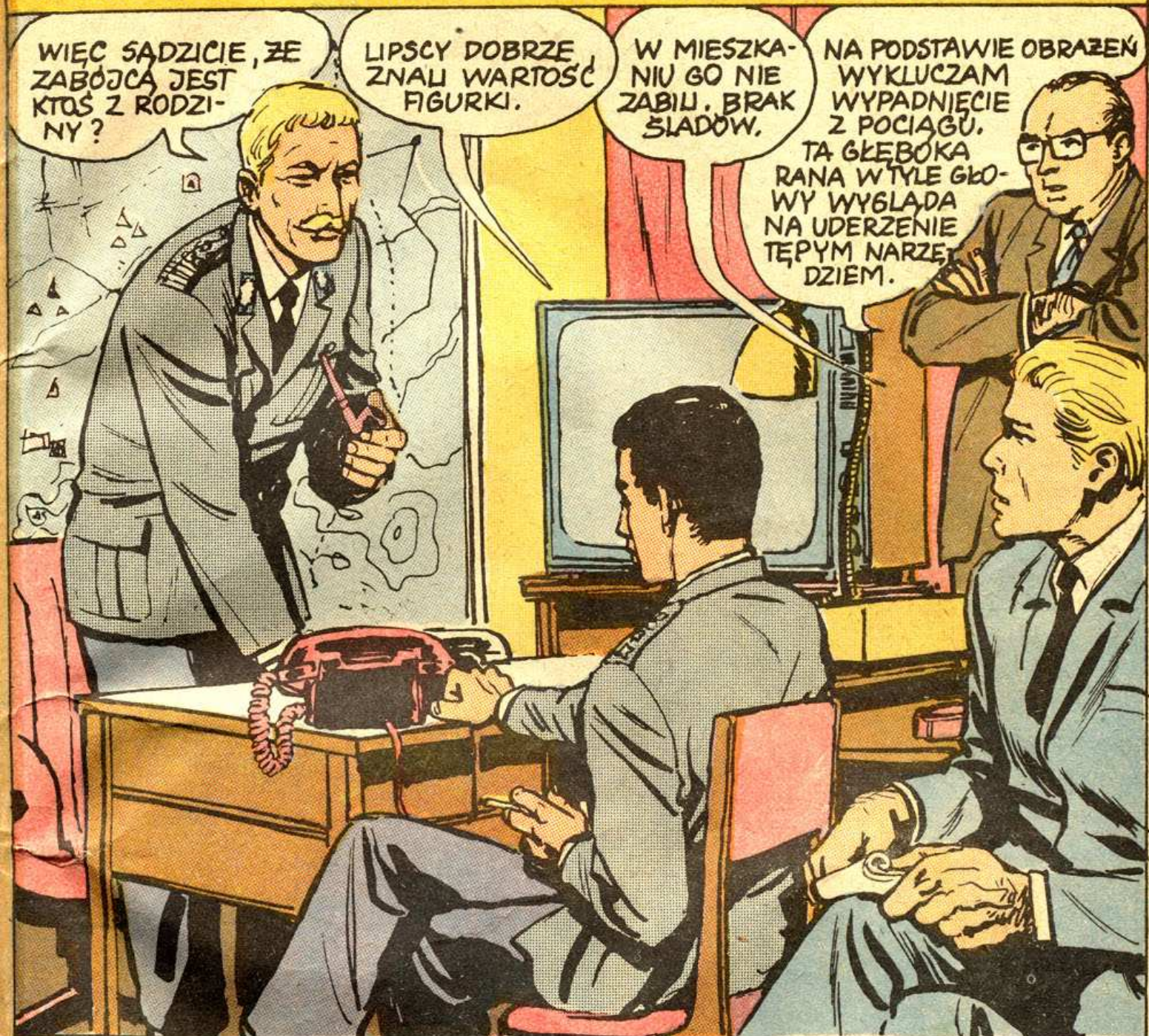


WIĘC SĄDZICIE, ŻE
ZABÓJCA JEST
KTOŚ Z RODZI-
NY?

LIPSCY DOBRZE
ZNAU WARTOŚĆ
FIGURKI.

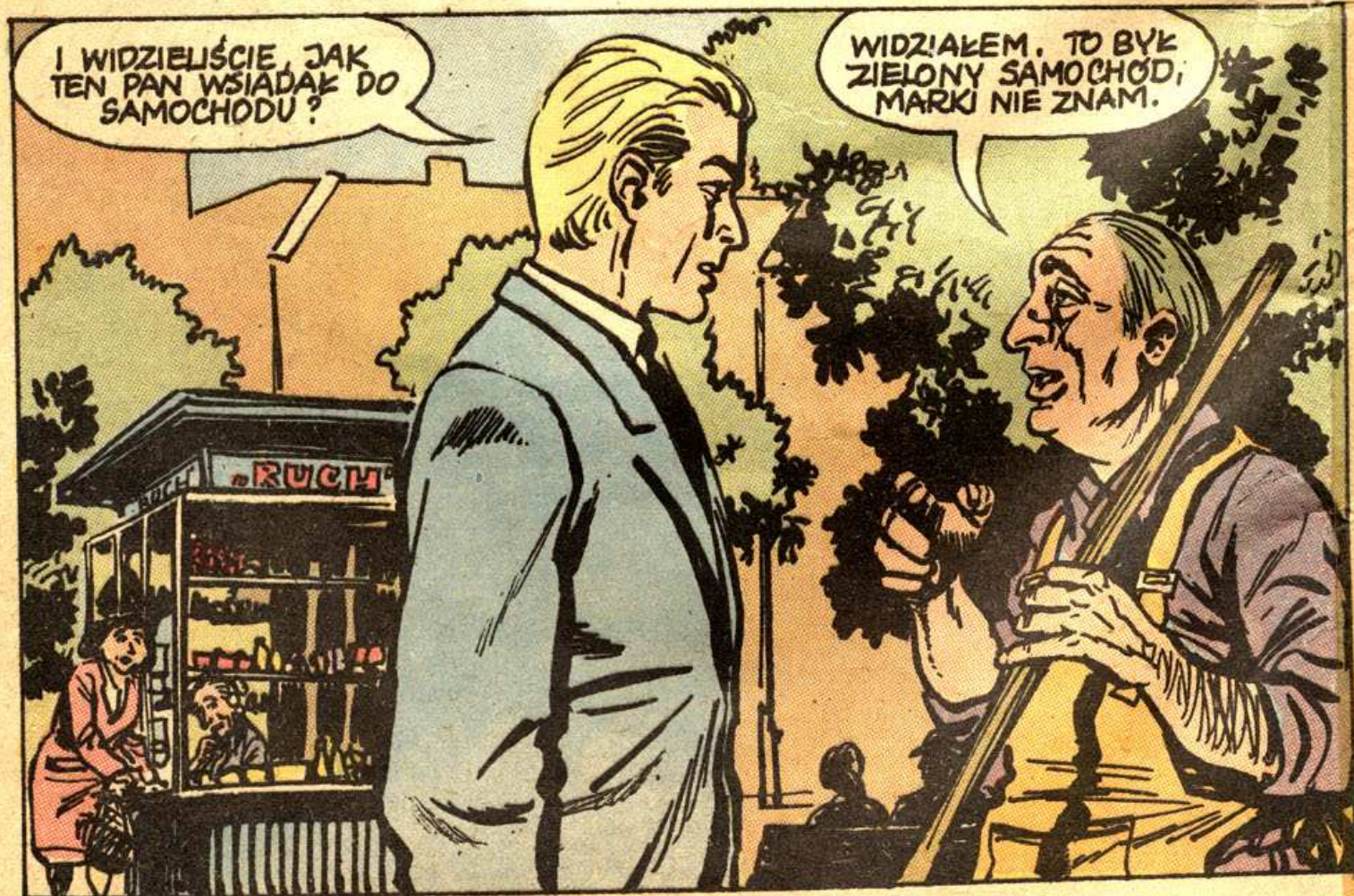
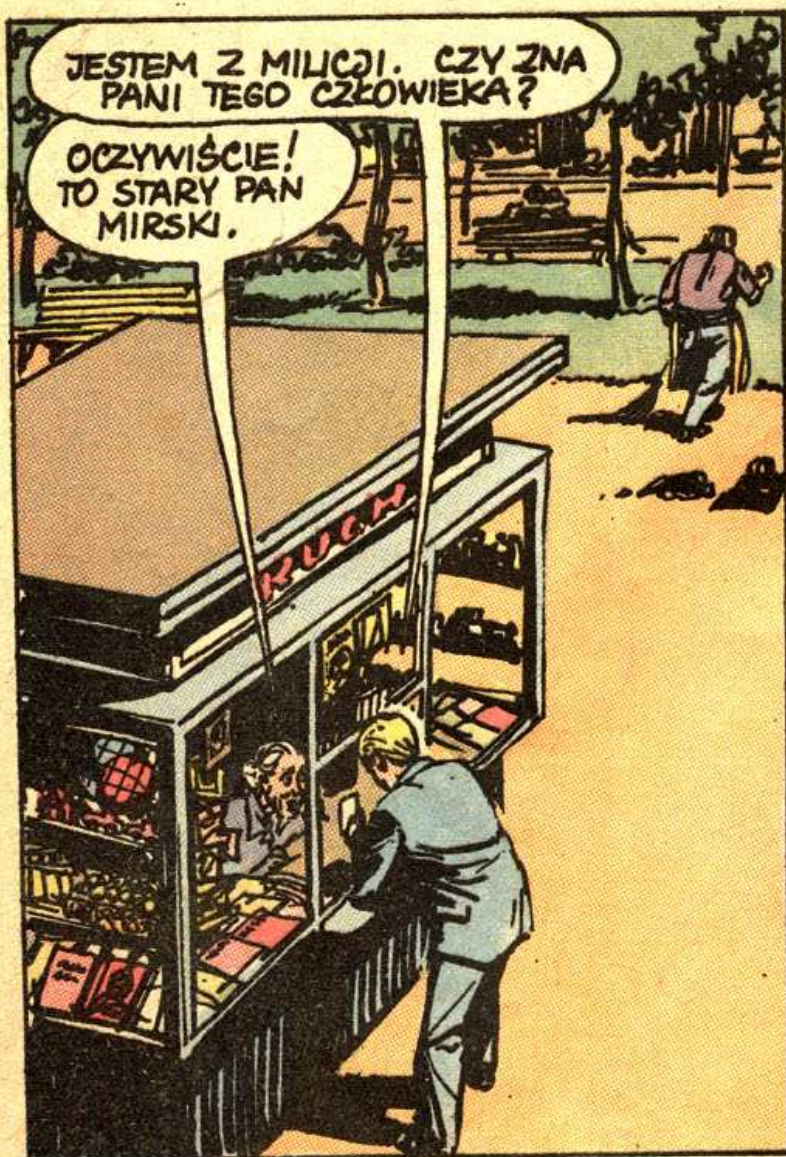
W MIESZKA-
NIU GO NIE
ZABIŁ. BRAK
ŚLADÓW.

NA PODSTAWIE OBRAZEN
WYKLUCZAM
WYPADNIĘCIE
Z POCIĄGU.
TA GŁĘBOKA
RANA W TYLE GŁO-
WY WYGLĄDA
NA UDERZENIE
TĘPYM NARZĘ-
DZIEM.



SPRAWDŹ W WYDZIALE
RUCHU DROGOWEGO, CZY
LIPSCY MAJĄ SAMOCHÓD.
POPYTAJ TEŻ SĄSIADÓW
I DOZORCĘ.





LOTNISKO OKĘCIE.



ZARZĄD
KONTROLI
RUCHU
GRANICZNEGO

ZAWIADOMCIE
WSZYSTKIE
PUNKTY GRA-
NICZNE.

ROZUMIEM.
CENNA FIGURKA
NIE POWINNA
WYDOSTAĆ SIĘ
Z KRAJU.



W POKOJU LIPSKICH.

CO PAN ROBIŁ
TAMTEGO WIE-
CZORU
I W NOCY?

WUJ NIE WRA-
CAŁ, WIĘC BIE-
GAŁİMY PO
SZPITALACH.

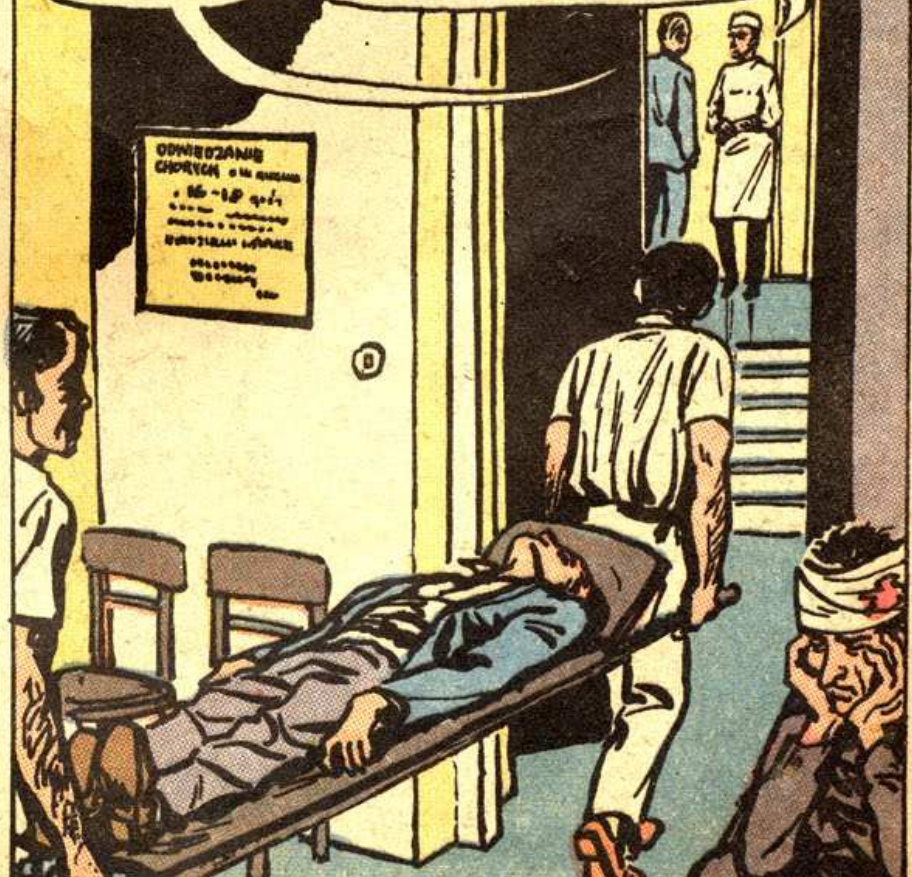
BYLIŚMY
TEŻ W PO-
GOTOWIU
NA HOŻEJ.



W POGOTOWIU RATUNKOWYM NA HOŻEJ.

CZY KTOŚ
PYTAŁ
O JANA
MIRSKIEGO?

TAK. NA PROŚBĘ RODZINY
SPRAWDZAŁEM, CZY NIE
PRZYWIEZIONO KOGOS O TYM
NAZWISKU Z WYPADKU.



SPRAWDZAŁEM
ICH ALIBI. WY-
GLĄDA NA TO,
ŻE NIE RUSZALI
SIĘ Z WARSZAWY.
SAMOCHODU NIE
MAJĄ.

TRZEBA RÓWNIEŻ
ZEBRAC INFORMA-
CJE OD HANDLARZY
DZIEŁAMI SZTUKI.

W SKLEPIE „DESY”.

I DO TEJ
PORY NIKT
TAKIEJ RZEZBY
PRZYNOSIŁ DO SPRZE-
DAŻY?

NIE. ALE ZAWIADOMIĘ
NATYCHMIAST, JEŻELI
KTOŚ PRZYJDZIE.

W MUZEUM.

CZY
PAN
PROFESOR
SKYSZAK O TA-
KIEJ FIGURCE?

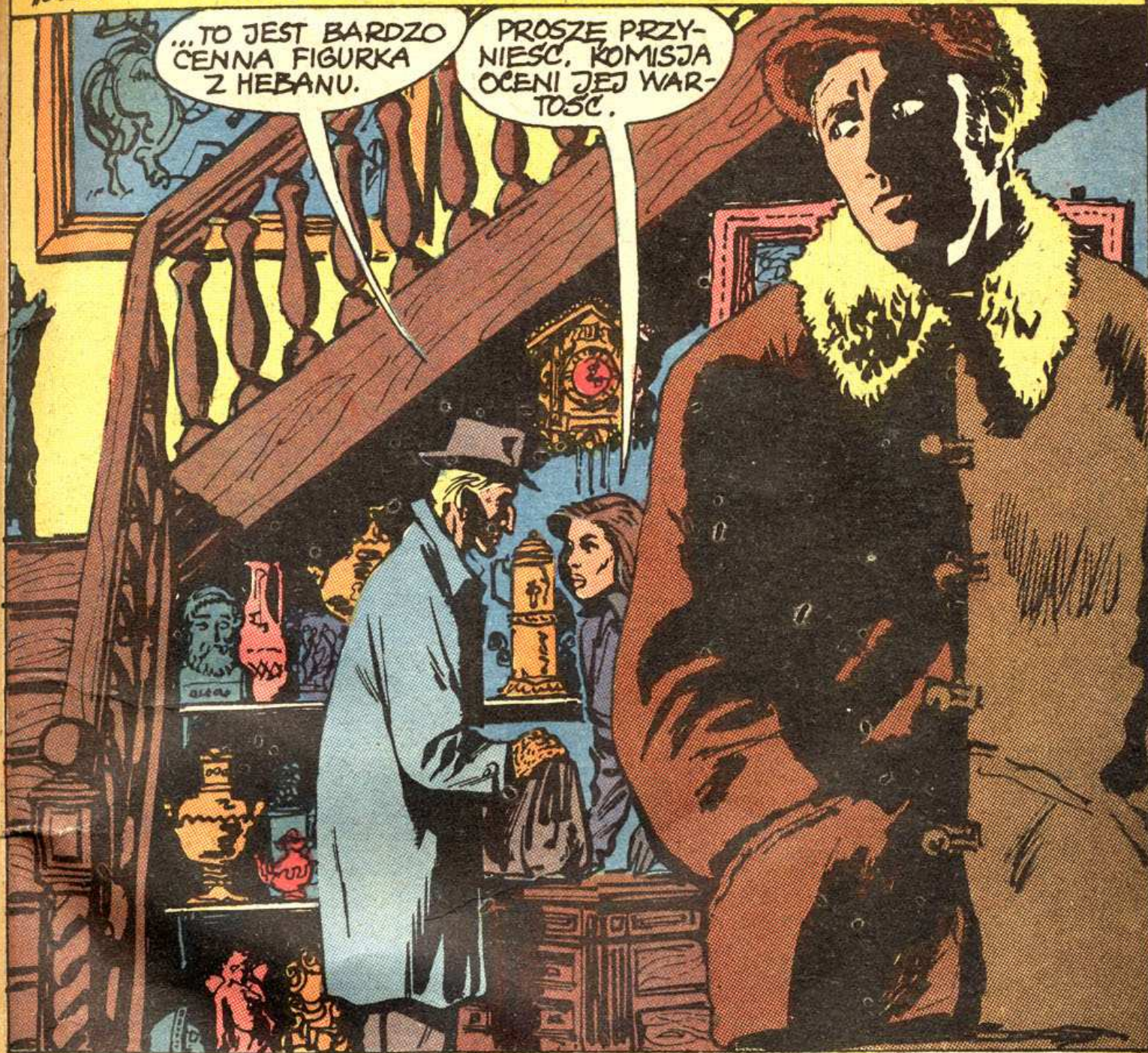
OWSZEM. ZA-
RAZ PANU COŚ
POKAŻĘ.

MOGŁA TO BYĆ
JEDNA Z RZEZB
ODNALEZIONYCH
W GROBOWCU TU-
TENCHAMONA, W DO-
ŁNIE KRÓLÓW KOKO-
TEB, W 1922 ROKU.

OD KILKU MIESIĘCY WYWIADOWCY PROWADZILI OBSERWACJĘ SKLEPÓW "DESY". AŻ NAGLE PEWNEGO GRUDNIOWEGO DNIA...

...TO JEST BARDZO
CENNA FIGURKA
Z HEBANU.

PROSZĘ PRZY-
NIEŚĆ. KOMISJA
OCENI JEJ WAR-
TOŚĆ.



MYŚLĘ, ŻE CHODZIŁO
WŁAŚNIE O SKRADZIONĄ
FIGURKĘ. TEN MEZCZY-
NA NAZYWA SIĘ JASZUKI.

PORUCZNIKU,
WEZŹ GO POD
OBSERWACJĘ.



BAR
WÓW
KAWA
SAMOOBSEUGA

ROZPOCZĘTO OBSERWACJĘ JASZUNIA.



JASZUŃ OD WIELU LAT
HANDLUJE
DZIEŁAMI
SZUKI.

MOŻE ON
TYLKO POSRED-
NICZY W SPRZE-
DAŻY FIGURKI?



... PRZYJECHAŁEM Z WIED-
NIA. DOWIEDZIAŁEM SIĘ
PRZYPADKIEM, ŻE MA PAN
CENNE DZIEŁA SZUKI
DO SPRZEDANIA.



PROSZĘ
PRZYJŚĆ DO
MNIĘ JUTRO
PO POŁUD-
NIU.

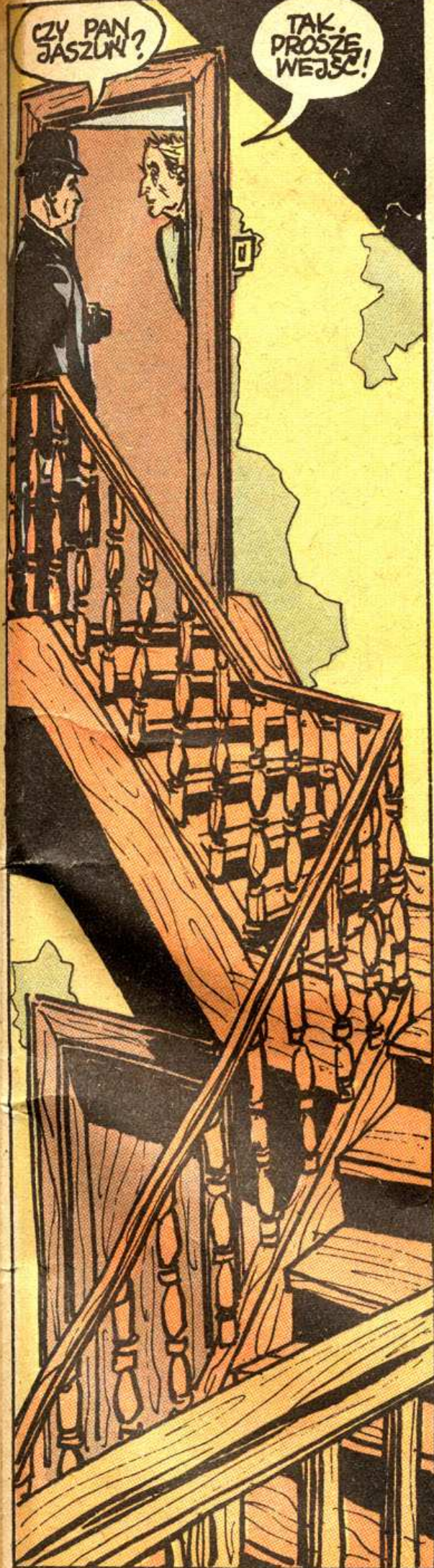


W MIESZKANIU KPT. ZBIKA.

TAK JAK UZGODNI-
LISMY, PRZEDSTAWI-
KEM MU SIĘ JAKO
CUDZOZIEMIEC
Z WIEDNIA.

PRZYGOTUJĘ
CI PIENIĄDZE.
JASZUŃ MUSI
UWIERZYĆ, ŻE
JESTEŚ PO-
WĄŻNYM
KUPCEM.





ZANIM KUPIĘ, MUSZĘ
POKAZAĆ ZDJĘCIE
MEMU RZECZOSZNAW-
CY. NIE MA PAN
DOKUMENTÓW
RZEZBY?

ZBIŁEŁY
W CZASIE
WOJNY. ALE
TO NA PEWNO
AUTENTYK.



DO WIDZENIA
PANU.
JESTEŚMY
UMÓWNIENI.



ZABIERAM FIGURKĘ!
REZYGNUJE ZE
SPRZEDAŻY.

PANIE HALECKI,
DLACZEGO?!
PRZECIEŻ ON
MA FORSĘ!



LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE KS MO.

TRZEBA POKAZAĆ
JE LIPSKIM.



W POKOJU LIPSKICH.

TO PRZECIEŻ
NASZA
NEFRETETE!



W GABINECIE PUŁKOWNIKA KS MO.

LIPSKA RÓZ-
POZNAŁA
RZEŻBĘ.

PROSZĘ
O NAKAZ
REWIZJI,
PANIE
PROKURA-
TORZE.



MIESZKANIE JASZUNIA.



NIECH PAN SIĘ ZDECY-
DUJE I POWIE PRAWDĘ...

POWTA-
RZAM JESZ-
CZE RAZ:
NIE MIAŁEM
TAKIEJ FI-
GURKI I NI-
KOMU NIE
PROPONO-
WAKEM
JEJ
KUPNA!







KS MO - KARTOTEKA.

DLACZEGO
INTERESUJE
CIĘ AKURAT
ROZEN?

MIĄŁ KIEDYŚ PROCES
O ZABÓJSTWO WSPÓLNIKA,
Z KTÓRYM PROWADZIŁ WARSZTAT
ELEKTROTECHNICZNY. WTEDY NIC
MU NIE UDOWODNIONO.
MIĄŁ MOCNE ALIBI.

PORT LOTNICZY - OKĘCIE.



PAN ROZEN?
JEDZIE PAN
DO WIEDNIA?

TAK, NA
ZAPROSZENIE
RODZINY.



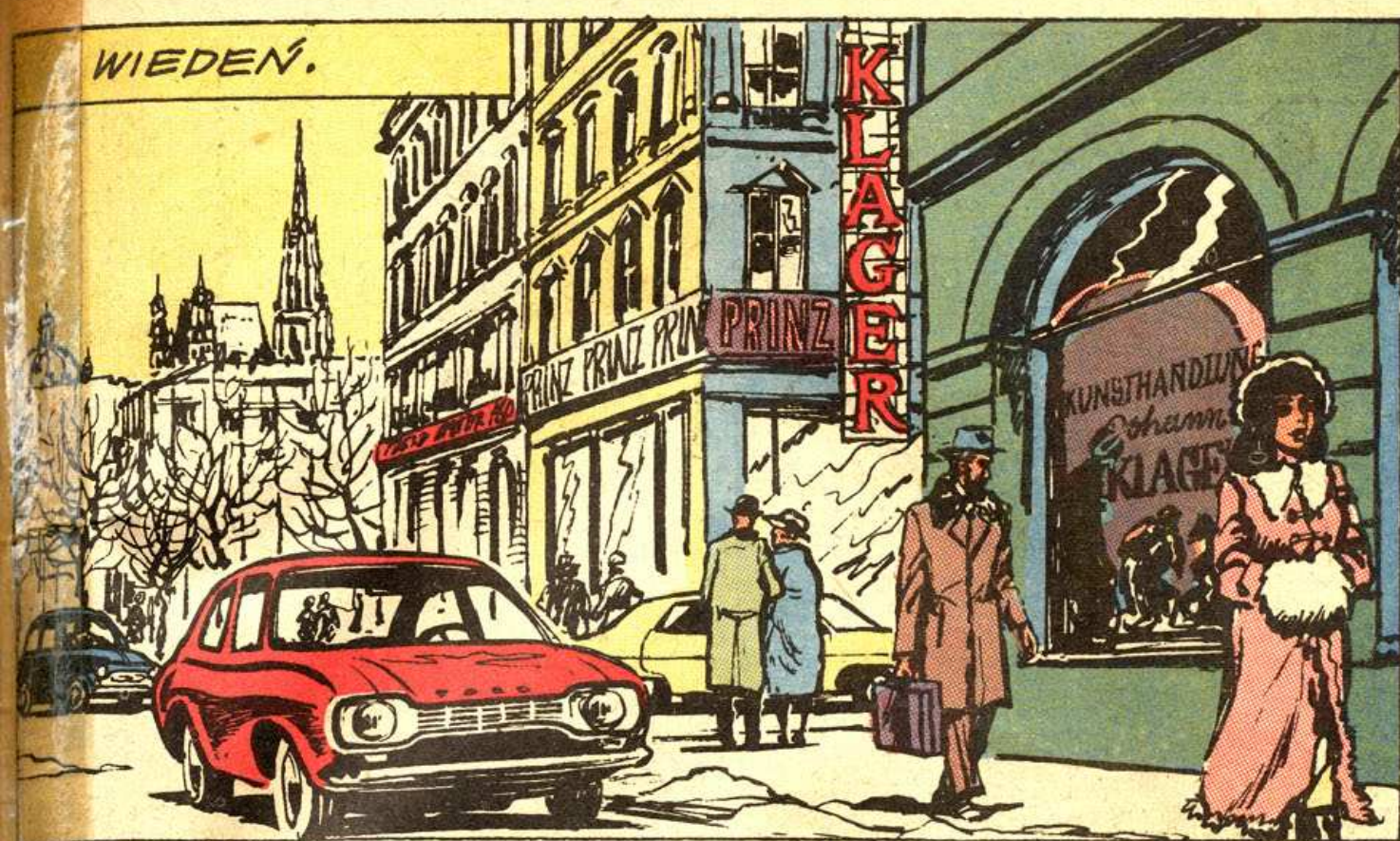
SALA ODPRAW CELNYCH.

CZY MA PAN
JESZCZE
JAKIEŚ
BAGAZE?

TYLKO
TE, WA-
LIZKĘ.



WIEDEN.



PODOBNO PAN
KUPUJE RZEZBY
EGIPSKIE. MAM
WLASNIE TAKĄ.

PAN POZWOLI
DO MEGO
GABINETU.





ZATRZYMAM ZDJĘCIE.
CHĘTNIE KUPIĘ CZARNĄ
NEFRETETE. KIEDY
PAN PRZYWIEZIE
RZĘZBĘ?

BEDE TU ZA MIESIĄC
Z WYCIECZKĄ „ORBISU.”



WARSZAWA. SALA ODPRAW CEL-
NYCH NA LOTNISKU OKĘCIE.

NIC PAN NIE ZNALAZŁ
U ROZENA?

MIŁO TYLKO OSO-
BISTE DROBIAZGI.

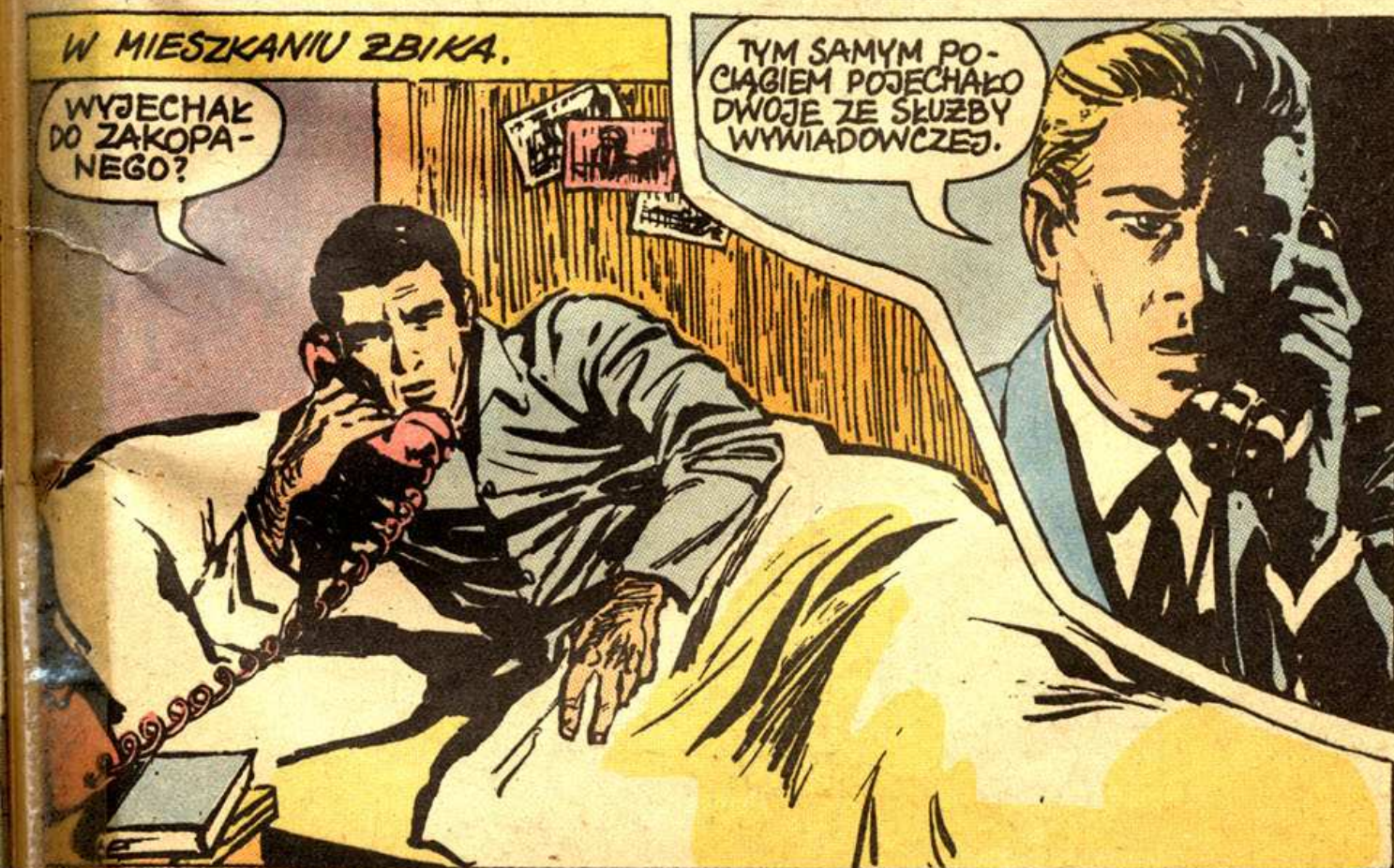
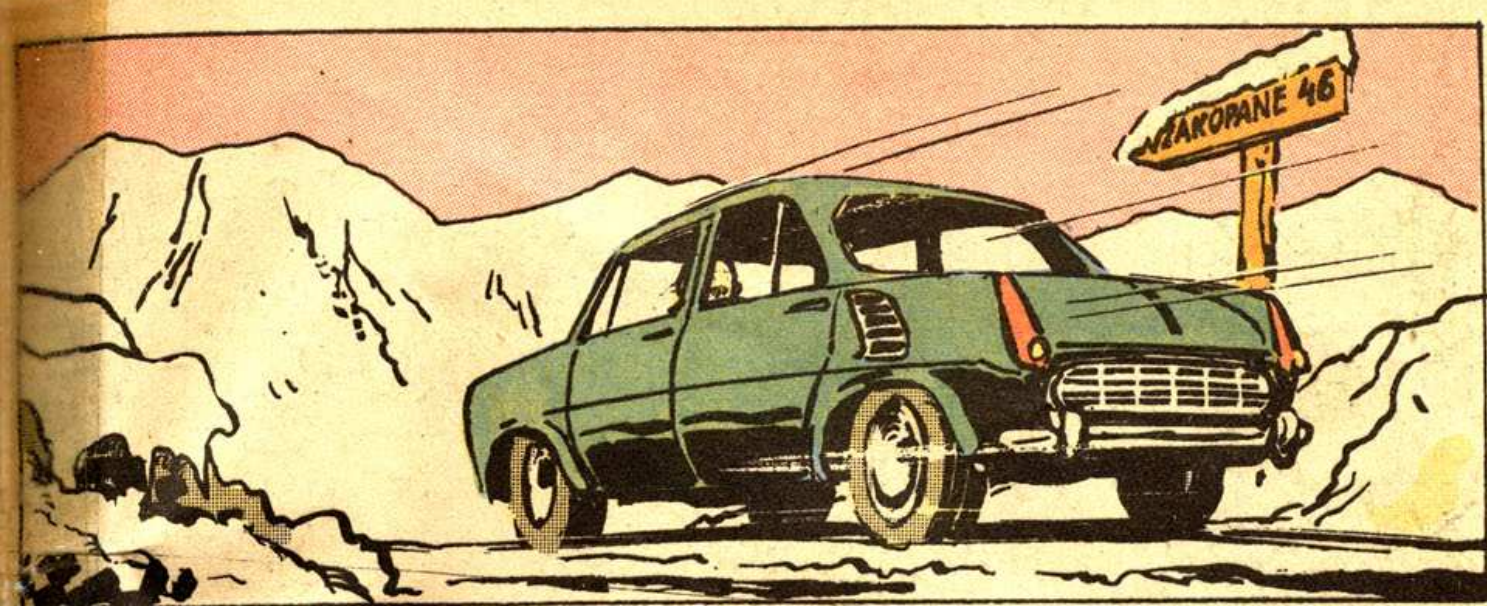


W KS MO.

JEŻELI ROZEN
ZOSTAWIŁ FIGURKĘ
W WIEDNIU, TO STRA-
CIŁYŚMY DOWÓD
PRZESTĘPSTWA.

PROWADZIE
ŚLEDZTWO TAK
JAKBY BYŁA
W KRAJU.

ROZEN
NIECH POZO-
STANIE POD
OBSERWACJĄ





KW MO - ZAKOPANE.

SPRAWDZIŁŚCIE, KTO MIESZKA
W POKOJU NR. 206 HOTELU
"ORBIS"?

OBYWATEL
WACŁAW HA-
LECKI Z WAR-
SZAWY. PRZY-
JECHAŁ WČO-
RAJ SKODĄ
1000 MB.

ROZEN
SKONTAKTO-
WĄŁ SIĘ
Z WACŁAWEM
HAŁECKIM,
KTÓRY MA ZIE-
LONĄ SKODĘ.

ŚWIETNIE!
TO BARDZO WĄ-
ŻNA WIADOMOŚĆ.
OBSERWUJĆIE
ICH DAŁEJ.

W GABINECIE KS MO.

PRZEDZIECIE Z JANOWSKIM
DO WIEDNIA. TRZEBA USTALIĆ,
KTÓRY Z AN-
TYKWARIUSZY
KORESPONDOWAŁ
Z MIRSKIM.

WIEMY TYLKO
ŻE JEGO NAZWIS-
KO ZACZYNA SIĘ
NA "K"

W SAMOLOCIE WARSZAWA - WIEDEN.

Z KIM MAMY
TAM ROZMAWIAĆ?

Z SZEFEM SŁUŻBY
KRYMINALNEJ. JĄ
UPRZEDZENI O NA-
SZYM PRZYŁOCIE.

W POKOJU NACZELNIKA POLICJI
AUSTRIACKIEJ.

ZNALEŻLIŚMY TEN LIST W PO-
KOJU ZAMORDOWANEGO.

SPRÓBUJEMY
DOWIEDZIEĆ SIĘ,
KTO TO JEST.

SĄDZĄC Z TREŚCI
PISAK GO ANTYKWA-
RIUSZ WIEDENSKI.



W POKOJU HOTELU
W WIEDNIU.

SZYBKO USTALIŁ JEGO
NAZWISKO: JOHANN
KLAGER.

PÓJ-
DZIEMY JUTRO
RANO DO NIE-
GO, DO ANTYK-
WARIATU.



ANTYKWARIAT KLAGERA.

CZY TO PAN
PISAK?

TAK, JA. KORESPON-
DOWAKEM Z PANEM
MIRSKIM W SPRAWACH
DZIEK SZTUKI.



CZY NIE PROPONOWAŁ
KTOŚ PANU KUPNA RZĘZBY
NEFRETETE?

OWSZEM,
PAN KOWALSKI
Z WARSZAWY.
BYŁ TU NIEDAWNO
I ZOSTAWIŁ JED
ZDJEĆCIE.



TO SĄ PRZECIEŻ ZDJEĆIA
TEJ SAMEJ RZĘBY!

SĄDZĘ, ŻE TAK.
ŻEBY MIEĆ PEWNOŚĆ,
MUSIAŁBYM MIEĆ
ORYGINAŁ.



TO JEST WŁAŚNIE
PAN KOWALSKI.

NAZYWA SIĘ
CO PRAWDA
TROCHE,
INACZEJ...



WARSZAWA. W GABINECIE PUK-
KOWNIKA KS MO.

JEDNA EKIPA
POJEDZIE DO
HAŁECKIEGO,
DRUGA DO
RÓŻENA.

CIKAWIE,
KTÓRA
ZNAJDZIE
CZARNĄ
NEFRETETE.

ONA JUŻ
MI SIĘ
ŚNI PO
NOCACH.



MIESZKANIE HAŁECKIEGO.

KUPIKEM JĄ ZA
150 TYS. ŻŁ. OD
LIPSKICH.

SPRAWDZIMY TO
DOKŁADNIE, ALE
LIPSCY TWIERDZĄ
COŚ INNEGO.



W MUZEUM.

TO FALSYFIKAT!
ALE SKYSZAKEM, ŻE
MIRSKI MIAŁ JEDNAK
ORYGINAL.

CZYŻBY U HALEC-
KIEGO BYŁA JESZCZE
DRUGA NEFRETETE?



W MIESZKANIU ROZENA.

GDZIE PAN TRZYMA
SAMOCHÓD?

SPRZEDAKEM WÓZ
TRZY LATA TEMU.



W POKOJU KS. MO.

ZNALAZŁEM
U ROZENA KLUCZY-
KI OD SAMOCHODU,
ALE ON NIE MA
WÓZU.

TO SĄ KLUCZE
OD SKODY 1000
MB. JEDZIEMY
DO GARAŻU HA-
LECKIEGO!



TRZEBA ODKREŚC
KŁÓK. ZABIERZE-
MY DO LABORA-
TORIUM.

NO I DOKŁADNIE
PRZESZUKAMY
WÓZ.



W LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNYM KS MO.

ŚLADY SĄ BARDZO
CHARAKTERYSTYCZNE.
TO TA SAMA SKODA.

W GARAZU.

POŚWIEĆ
TUTAJ.

POPATRZ, TO
CHYBA OKULARY
MIRSKIEGO!

W ŚRODKU
JEST JESZCZE
JAKIŚ PAPIER.

Kalecki zaproponował mi
oryginalny portrecik Van
Dycka w zamian za moją
Nefretete. Jazde do niego!
Zabieram fałszyfikat, prawdzi-
wy ukrytem jeszcze poderas
okupacji. Gdyby coś się ze mną
stało, proszę oryginał
figurki oddać do muzeum
w Warszawie.
Mirski

POKÓJ ZBIKA W KS MO.



KS MO - GABINET PUŁKOWNIKA.



W POKOJU MIRSKIEGO.



W PIWNICY DOMU MIRSKIEGO.

WATPIE, CZY WUJ
TU JA UKRYŁ. NIE
SCHODZIŁ NIGDY
DO PIWNICY.

W KARTCE NAPISAŁ,
ŻE ZROBIŁ TO JESZCZE
PODZAS
OKUPACJI.

TU
CHYBA
COŚ JEST!

A WIEC
TU BYŁA
PRZECZ
CAŁY
CZAS...

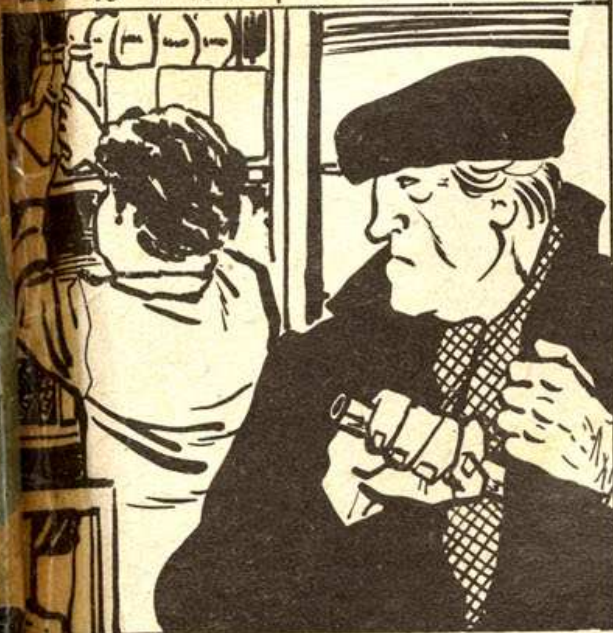
W MUZEUM.

CHCEMY SPEŁNIĆ
ŻYCZENIE
WUJA.

JEST TAKA PIĘKNA!
TERAZ BĘDĄ MOGLI JĄ
PODZIWIAC WSZYSCY.

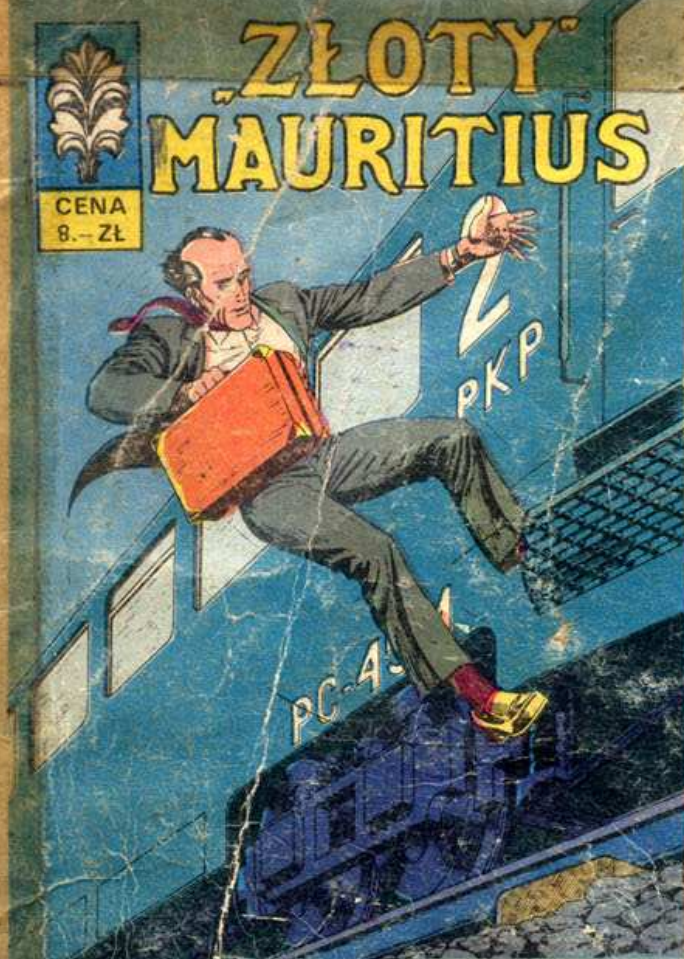
ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

ŁÓDŹ 19 III 1970, SKLEP PSS.



IRENA CHOJNACKA, KIEROWNICZKA SKLEPU PSS W ŁÓDZI, KTÓRA — W OBRONIE MIENIA SPOŁECZNEGO — Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA STAWIŁA OPÓR BANDYCIE, ODZNACZONA ZOSTAŁA MEDALEM „ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ”.





Koj Marek

GDZIE JEST ZNACZEK
POCZTOWY WARTOŚCI
10 000 DOLARÓW?
CZY CZŁOWIEK Z BLIZNA
NIE KŁAMIE?
KPT. ŻBIK ROZWIĄŻE
TĘ ZAGADKĘ
W WASTĘPNYM ZESZYCIE
PT. »ZŁOTY, MAURITIUS«

KRONIKA MO — ROK 1944

Ofensywa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego rozpoczęta wczesną wiosną 1944 r. doprowadziła po zaciętych walkach do wyzwolenia w dniu 26 lipca miasta Białystok. 27 lipca 1944 r. przybyli tu z Lublina pełnomocnicy PKWN wraz z grupą operacyjną WP.

Działalność tworzących się władz Polski Ludowej na tych terenach była szczególnie trudna. Część powiatów (Elk, Olecko) znajdowała się jeszcze po drugiej stronie linii frontu walk z hitlerowskim okupantem.

W tym też czasie powstaje Komenda MO województwa białostockiego. Znaczną część kierownictwa komendy i funkcjonariuszy MO w terenie stanowią oficerowie i żołnierze frontowi WP.

Pierwszym komendantem MO zostaje por. Tadeusz Paszta, delegowany z Lublina dla zorganizowania MO. W mieście Białystok powstają 4 komisariaty a na terenie powiatów: Suwałki, Augustów, Bielsk Podlaski, Sokółka, Wysokie Mazowieckie, Lomża (z siedzibą w Zambrowie) powstały komendy powiatowe MO oraz gminne posterunki MO, np. w Choroszczy został utworzony posterunek MO już w sierpniu 1944 roku.

W połowie października w pierwszych dniach po ogłoszeniu dekretu PKWN o powołaniu organów MO na terenie województwa białostockiego, wg zapisów z tego okresu milicja na tutejszym terenie liczyła 1694 funkcjonariuszy, w tym tylko 19 oficerów i 322 podoficerów.

Główny trzon ideowy i organizacyjny stanowili oficerowie frontowi WP oddelgowani do pracy w MO oraz członkowie i żołnierze różnych ugrupowań ruchu oporu a przede wszystkim Polacy, którzy byli w partyzantce radzieckiej im. S. Kowpaka działającej na tych terenach.

Dość licznie do MO wstępowała miejscowa ludność. Część nowo wступujących pozostawała na posterunkach i komisariatach MO a część po kilkudniowym przeszkoleniu włączono do tworzących się grup i oddziałów MO operacyjnych zwartych, przeznaczonych do działań specjalnych a przede wszystkim do ochrony mienia państwowego, w tym szczególnie ochrony tzw. kontyngentów oraz ich transportu dla frontu, który zbliżał się do linii Wisły.

W końcu 1944 roku rozpoczynają skrytobójczą działalność wrogie ugrupowania NSZ kierowane przez delegatury emigracyjne.

Jednostki MO i Służby Bezpieczeństwa oraz WP z udziałem miejscowego ruchu społecznego oraz rodzin brania udziału w walce z wrogiem na tych terenach.

